Rok VI. Nr. 18 - 17

Sosnowiec, niedziela 18 stycznia 1931 roku.

Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Echa napadu na redakcję „Kurjera Zachodniego"

Rewelacyjny list p. L. Lubasa.

Otrzymaliśmy następujący list:

W dniu 14 b. m. w numerze 10 „Kurjera Zachodniego" ukazał się artykuł „Echa wyborów w Zagłębiu".

Z żalem muszę stwierdzić, że jestem człowiekiem, opanowanym przez straszny nałóg i p. Tadeusz Opioła, redaktor K. Z., spotkawszy mnie w stanie zamroczenia na ulicy zaprosił mnie do redakcji.

W gabinecie zostałem poczęstowany jakimś specjalnym trunkiem, który pozbawił mnie zupełnie świadomości.

W tym stanie włożono mi pióro do ręki i p. T. Opioła dyktował mi słowa, których znaczenia zupełnie nie rozumiałem.

O żadnym napadzie na „Kurjer Zachodni", ani o rozbiciu wiecu nie wiem. Jestto mistyfikacja ze strony redaktora Opioły. Już w swoim czasie zgłosił się do lokalu B. B. W. R. jakiś człowiek, który oświadczył, że dokonał napadu na K. Z. z innymi osobnikami i ofiarował swoje usługi, aby napad powtórzyć. Komitet B. B. W. R. oddał tego osobnika w ręce policji, która przeprowadziła dochodzenie.

Oświadczam kategorycznie, że ani ja, ani wymienieni ludzie w moim liście żadnego udziału w napadzie nie brali, przyczem stwierdzam, że redaktor K. Z. skorzystał z mojej słabości i nie sprawdziwszy danych, opublikował rzekome rewelacje. Wszystko, napisane w „Kurjerze Zachodnim" w numerze 10 z dnia 14 bm., uważam jako szantaż i fałsz, albowiem kilka dni przed ukazaniem się listu redakcja K. Z. telefonicznie nagabywała nie tylko mnie, ale i innych, twierdząc, że wszyscy są już oskarżeni o napad na K. Z. oraz inne.

Fałszywe jest oskarżenie K. Z., jakobyśmy, a specjalnie ja na polecenie p.p. H. Almstaedta, W. Szenka, Piaseckiego i T. Toby wykonali napad na redakcję K. Z.

Natomiast prawdą jest, że artykuł mój ukazał się, dzięki mojej słabości, z czego skorzystał p. Opioła i po uprzedniem wypiciu już na mieście w gronie osób mi nieznajomych, od czego bolała mnie głowa, p. Opioła podyktował mi list, a potem kazał podpisać, nie wiedząc co piszę.

List z dnia 14 b. m. do redakcji K. Z. p. t. „Echa wyborów w Zagłębiu" od początku do końca jest nieprawdziwy, co niniejszem prostuję.

Sosnowiec, 17.I. 31 r.

L. LUBAS
b. legjonista
st. sierżant w rezerwie.

Nie obniżenie płac, ale wydatna zniżka cen może poprawić konjukturę.

Przemówienie ministra Prystora na konferencji prasowej.

WARSZAWA, 17. 1. (wł.) Dziś w ministerjum przemysłu i handlu odbyła się konferencja prasowa, na której minister Prystor wygłosił dłuższe exposé.

Minister zaznaczył, że rząd obecnie pracuje nad zagadnieniem cen między artykułami rolniczemi a przemysłowemi, między hurtem a detalem. W ciągu dwuch lat życie gospodarcze Polski musi dążyć do tego, by poprawić sytuację rolnictwa, by rolnicy, jako najwięksi konsumenci mogli nabywać artykuły przemysłowe.

Należy zatem zniżyć ceny artykułów przemysłowych. Jeżeli się tego nie zrobi, to Polska nietylko nie będzie mogła eksportować swych towarów zagranicę, ale będzie narażona na import tanich towarów z zagranicy. Zniżkę cen można osiągnąć przez obniżenie kosztów administracji, pośrednictwa i surowca. Minister występuje stanowczo przeciwko zmniejszeniu płac robotniczych, gdyż w tym wypadku zmniejszy się zdolność konsumcyjna miast.

Rząd mógłby przymusowo zniżyć ceny, chciałby jednak, by to się samorzutnie odbyło, a nastąpić to musi jednak jaknajszybciej.

Po exposé ministra Prystora przemawiali dyrektor instytutu konjunktur i cen, p. Lipiński, sekretarz osobisty p. Peche i naczelnik wydziału zbożowego p. Wrona.

OLBRZYMIĄ TAJNĄ GORZELNIĘ WYKRYTO POD BRZEZINAMI.

ŁÓDŹ, 17. 1. Pod Brzezinami we wsi Jeziorki władze wpadły na trop olbrzymiej tajnej gorzelni, która prosperowała na szeroką skalę już od kilku lat. Na ślad gorzelni władze wpadły przypadkowo.

Jak się okazało, gorzelnia mieściła się w zagrodzie niejakiego Szylberga który dzięki fabrykacji wódki stał się posiadaczem 100-morgowego gospodarstwa. W gorzelni znaleziono najnowsze urządzenia techniczne, nowoczesne destylatory, pieczątki do lakowania butelek, zaś w zbiornikach kilkaset litrów gotowego spirytusu. Według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń, w ciągu kilku lat działalności tajnej gorzelni, skarb państwa poniósł straty, sięgające 200 000 złotych.

W związku z tem aresztowano Szylberga, Romualda i Karola Kordaków, Ludwika Sawickiego i Bronisława Bl...skiego. Należy zaznaczyć, że „fabrykanci" produkowali nawet wódki gatunkowe, sprzedając je w cenie po 8 zł. za litr.

Budżet ministerjum rolnictwa.

Min. Janta-Połczyński o kryzysie w rolnictwie.

WARSZAWA, 17. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywany był budżet ministerjum rolnictwa.

Dłuższe exposé wygłosił minister Janta - Połczyński, który w swem przemówieniu zaznaczył, że obecny kryzys rolnictwa w Polsce nie jest odosobniony, że daje się on odczuwać na całym świecie. Gospodarka światowa przechodzi straszną lekcję poglądową solidaryzmu ekonomicznego, wytrącona z równowagi przez wycofanie się takich wielkich mocarstw, jak Rosja, Chiny, Indje i t. d.

Nie można liczyć na eksport, ograniczając jednocześnie import. W Polsce mamy 72 proc. rolników i dlatego konieczna jest współpraca miast.

Próba uzdrowienia wsi kosztem miast jest niemożliwa. Rząd stara się uzdrowić wieś przez wydanie premji. Na ten cel wydano w listopadzie 41 miljonów zł. Następnie pracuje rząd nad sprawnością organizacyj rolniczych. Następnie omawiał minister sprawę „piatiletki" w Rosji i zaznaczył, że jeśli uda się ją przeprowadzić, to będzie ona wielkim sukcesem dla Rosji.

Referat o budżecie ministerjum rolnictwa wygłosił poseł Stròjnowski (BB), proponując skreślenie z budżetu łącznie dwa miljony zł, kasy państwowe przynoszą dochody, w wysokości 60 miljonów zł.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Czetwertyński (kl. nar.), który z uznaniem wyraził się o exposé ministra, Malinowski (kl posłów chłopskich), przemawiając przeciwko oszczędnościom proponowanym przez referenta i inni.

Budżet ministerjum rolnictwa został uchwalony w brzmieniu rządowem.

DZIESIĘCIU DERWISZÓW I STULETNI SZEIK

oskarżeni o bunt przeciwko Kemalowi Paszy.

STAMBUŁ, 17. 1. Wczoraj rozpoczął się proces derwiszów, którzy spowodowali krwawe zajścia w Menemen. Oskarżonych jest 120 osób. Między innemi znajduje się 10-ciu duchownych i kilka kobiet, również stuletni szeik Essad ze Stambułu, przeor zakonu derwiszów, który spowodował rozruchy.

Emir spędził 6 nocy na modłach, poczem oświadczył, że po przywróceniu religji w Turcji, musi wyruszyć do Damaszku i tam postara się nawracać żydów, a następnie musi wezwać wszystkie mocarstwa europejskie, aby przyjęły nową religję.

Wszyscy oskarżeni podkreślają jednomyślnie, że derwisz uległ obłędowi z powodu używania haszyszu. (PAT).

Dziesięciu derwiszów i stuletni szeik

oskarżeni o bunt przeciw Kemalowi Paszy.

KATOWICE, 17. 1. Okręgowa komisja dyscyplinarna przy sądzie apelacyjnym w Katowicach zwolniła dotychczas 52 nauczycieli niemieckich za pobieranie drugiej pensji od rządu berlińskiego.

Jak słychać, dalsze dochodzenia toczą się przeciw 125 nauczycielom niemcom.

Fakt powyższy ilustruje jedną z metod nielojalnego postępowania rządu niemieckiego w stosunku do urzędników polskich narodowości niemieckiej. Wszyscy zwolnieni nauczyciele niemieccy wnieśli apelację do ministerjalnej komisji dyscyplinarnej w Warszawie.

Napad bandycki na pociąg

Łódź — Warszawa.

Po krwawej walce, bandyci schwytani.

ŁÓDŹ, 17. 1. Władze policyjne zostały wczoraj zaalarmowane prawdziwie meksykańskim napadem na pociąg towarowy, zdążający z Łodzi do Warszawy.

Gdy w godzinach wieczornych pociąg ten zbliżał się do stacji Główno z lasu, znajdującego się po obu stronach toru, wybiegło 6-ciu zbirów. Dwaj z nich skoczyli na parowóz i z rewolwerami w ręku zażądało od maszynisty zatrzymania pociągu. Maszynista zdołał w ostatniej chwili gwizdkiem zaalarmować konwojentów policyjnych, znajdujących się w jednym z wagonów. Konwojenci uzbrojeni w rewolwery kolejarze wyskoczyli z wagonów i podbiegli do bandytów, wzywając ich do złożenia broni. Bandyci odpowiedzieli strzałami. Gdy jeden z bandytów ciężko ranny w pierś padł na ziemię, pozostali, ostrzeliwując się, uciekli do lasu. Policjanci rzucili się w pogoń za nimi i dopadli ich w kryjówce, jaką sobie urządzili w lesie.

Zupełnie wyczerpani złoczyńcy poddali się już bez oporu. Załadowano ich do jednego z wagonów i przewieziono do najbliższego posterunku policji.

Okazało się, że są to znani bandyci kolejowi którzy już od dłuższego czasu grasowali na linji Łódź — Warszawa i mają na sumieniu kilkanaście zabójstw. Są to Stanisław Wojniszek, Edward Raśko, Ryszard Bryś, Adrzej Kołodziejczyk i Kazimierz Kropka, ten ostatni ciężko ranny.

Wszyscy bandyci byli bardzo elegancko ubrani i każdy z nich posiadał przy sobie kilka rewolwerów oraz duży zapas amunicji.

W czasie śledztwa odmówili wszelkich zeznań.

Średniowieczny zabobon i jego nieszczęsna ofiara

Przez lat 22 zamknięta w chlewie.

POZNAŃ, 17. 1. W ostatnich dniach władze policyjne dokonały strasznego odkrycia w Mieszkowie w powiecie jarocińskim (Wielkopolska). Oto w chlewie gospodarza Antoniego Kończaka znaleziono kobietę niemal zupełnie nagą, leżącą na barłogu nieprawdopodobnie brudnym, mając też obok koryta trzody chlewnej. W chwili gdy władze policyjne weszły, kobieta ta nie okazała żadnego lęku a na wezwanie, by wstała z barłogu, zupełnie nie reagowała, ponieważ jak się okazało później, nie mogła się zupełnie poruszać. Jest ona jakby sparaliżowana od długiego siedzenia na barłogu w pozycji przykucniętej, mięśnie jej nóg zupełnie się skurczyły, tak że nie może obecnie zrobić ani jednego kroku. Porusza ona jedynie prawą ręką, którą przyjmuje pokarm. Kobietę tę natychmiast uwolniono z jej więzienia i przewieziono do szpitala.

Wstępne śledztwo policyjne stwierdziło, że jest 42-letnia Katarzyna Pasiakówna, która w chlewie tym przebywała zgórą 22 lata. Powodem zamknięcia jej był anormalny jej stan umysłowy, uważany przez rodzinę za objaw opętania przez djabła. Jak opowiada jej siostra Kończakowa, nieszczęśliwa będąc na służbie w Poznaniu, przed 26 laty uwiedziona została przez rzekomego narzeczonego i od tego czasu poczęła skarżyć się na ból głowy i zamroczenia.

Z tego też powodu zmieniała ona często miejsce służby a po pewnym czasie wróciła do domu w przekonaniu, że odpoczynek przywróci do równowagi jej naruszony stan zdrowia. Jednak stan jej stale się pogarszał a liczni znachorzy, którzy ją badali, orzekli jednomyślnie, że jest ona opętana przez czarta.

W przekonaniu tem utwierdziło rodzinę zachowanie się nieszczęśliwej, która pod żadnym pozorem nie chciała udać się do kościoła, gdzie rodzina modłami chciała z niej rzekomego djabła wypędzić.

Nieszczęśliwa popadała w ataki szału i wściekłości, co zmusiło rodzinę do zamknięcia jej w chlewie.

Ówczesne władze niemieckie nie chciały zainteresować się umysłowo chorą. W chlewie tym przeleżała nieszczęśliwa 22 lata i dopiero teraz wieść o tem rozniosła się po powiecie, powodując interwencję policji.

Duchowieństwo katolickie na Litwie ścigane przez rząd i sądy.

KOWNO 17. 1. W domu parafjalnym miasteczka Oniszki odbywało się zebranie członków miejscowej ligi katolickiej.

Gdy przewodniczący ogłosił porządek obrad, który obejmował również stosunek kościoła do obecnego rządu, znajdujący się na zebraniu przedstawiciel policji rozwiązał zebranie. Wówczas członkowie ligi na propozycję proboszcza, udali się do kościoła i tam bez przeszkód wyczerpano porządek dzienny posiedzenia.

Policja nie śmiała wkraczać do kościoła, wszystkich członków jednak ligi po wyjściu z kościoła aresztowano.

Rząd litewski wytoczył 50 księżom sprawy sądowe, oskarżając ich o działalność antypaństwową. Równocześnie zastanawia się rząd nad treścią noty do Watykanu z żądaniem odwołania nuncjusza Barteloniego.

Kierownik ambulansu pocztowego sterroryzowany rewolwerami przez swych podwładnych.

Do dyrekcji poczt i telegrafów z różnych stron Polski wpływały doniesienia w sprawie tajemniczego zaginięcia listów zagranicznych; posterunki policyjne oraz urzędy stacyjne co pewien czas znajdowały koperty z listów zagranicznych w punktach, odległych nieraz od miejsca zamieszkiwania adresata o kilkadziesiąt kilometrów.

Wypadki takie stwierdzono przeważnie na linji kolejowej Gdynia—Warszawa.

Obserwacja funkcjonarjuszy pocztowych, pełniących służbę w ambulansach pocztowo - kolejowych, dała wynik następujący.

Kierownik ambulansu Cz. Nałęcz, jadący wraz z funkcjonarjuszami B. Dalewskim i J. Kurkiem, zauważył, że ci ostatni manipulują około worka z korespondencją zagraniczną.

W pewnym momencie Nałęcz zauważył, że Dalewski coś włożył do swej teczki, przeto zarządził niezwłoczne sprawdzenie.

Wówczas indagowany dobył rewolweru i zagroził kierownikowi ambulansu śmiercią, o ile nie zaniecha swego zamiaru.

Zaskoczony tem, Nałęcz wezwał na pomoc drugiego funkcjonarjusza Kurka, znajdującego się w sąsiednim przedziale. Kurek jednak odmówił pomocy i wraz z Dalewskim w formie kategorycznej zażądali od Nałęcza, by nie robił użytku służbowego.

W obawie o swe życie, Nałęcz na kolanach złożył żądane przyrzeczenie, poczem dojechał do Warszawy. Zauważywszy na stacji wywiadowców, polecił im zaaresztować dwóch funkcjonarjuszy ambulansu.

Wywiadowcy zatrzymanych sprowadzili do komisarjatu.

Dalewskiego i Kurka poddano rewizji osobistej: przy pierwszym znaleziono w teczce 14 listów, w kieszeniach Kurka — 40 listów zagranicznych, skradzionych z worka pocztowego.

Dalej rewizja w mieszkaniu Kurka ujawniła 7 paczek pocztowych, adresowanych do niego.

Okazało się, że paczki te pochodzenia zagranicznego, adresowane były do rozmaitych kupców, przyczem w czasie pełnienia służby w ambulansie Kurek naklejał kartki ze swoim adresem, niszcząc odpowiednie przekazy adresowe.

Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

KONFERENCJA MIN. HUBICKIEGO Z PRZEDSTAWICIELAMI ORGANIZACYJ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

w sprawie ustawy o ubezpieczeniach.

WARSZAWA, 17. 1. W dniu wczorajszym odbyła się u ministra pracy i opieki społecznej, dr. Hubickiego, konferencja z przedstawicielami centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, oraz polskiej konfederacji pracowników umysłowych, w sprawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizacji instytucyj ubezpieczeń społecznych. Pan minister udzielił delegatom organizacyj pracowniczych szczegółowych wyjaśniek co do motywów reorganizacji ubezpieczeń społecznych, oraz zamierzonych sposobów wprowadzenia jej w życie poczem delegaci pracowników przedstawiciel swe postulaty w tej dziedzinie.

Na zakończenie konferencji p. minister wyraził gotowość stałego porozumienia się z organizacjami pracowników umysłowych w sprawach wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia.

KOMISJA REGULAMINOWA W ŚRODĘ.

WARSZAWA, 17. 1. (wł.) Poseł Pużak (PPS.), referent w sprawie wniosku, dotyczącego przewania postępowania karnego przeciwko więźniom brzeskim, otrzymał dodatkowy materjał z ministerjum sprawiedliwości Posiedzenie komisji regulaminowej odbędzie się w środę, dnia 21 bm.

WICHER POPRZEWRACAŁ SŁUPY TELEGRAFICZNE

w kieleckiem.

Straszna wichura, jaka szalała wczoraj nad Polską, wyrządziła wielkie spustoszenia w przewodach telegraficznych na terenie województwa kieleckiego. Praca nad naprawą sieci telegraficznej trwała bez przerwy w ciągu 24 godzin.

OSPA W KRAKOWIE I NOWOGRÓDKU.

WARSZAWA, 17. 1. (wł.) Departament służby zdrowia przy ministerjum spraw wewnętrznych, został zawiadomiony, że w Krakowie i Nowogródku zanotowano dwa wypadki zachorowań na ospę. Wobec tego w najbliższych dniach wydane zostanie zarządzenie w sprawie przymusowego szczepienia ospy.

O czynnik fachowy w pracach poselskich.

Największą tragedją każdego ustroju parlamentarnego jest przepaść, jaka leży pomiędzy uprawnieniami i zakresem obowiązków reprezentantów narodowych, a skalą ich faktycznych uzdolnień i zakresu wiedzy.

Poseł, według konstytucji, jest przedstawicielem całego narodu, a nie jakichś poszczególnych warstw czy interesów. W gruncie rzeczy tedy, każdy poseł powinien obejmować całokształt interesów państwowych, zarówno w ich biegu ogólnym, jak i w dziedzinach poszczególnych. Powinien być istotnie, według ironicznego wyrażenia marszałka Piłsudskiego, jeśli nie „nad-konduktorem“ i „nad-inżynierem“, to w każdym razie — znawcą spraw komunikacyjnych, technicznych, tembardziej zaś — gospodarczych, finansowych, skarbowych, prawnych i t. d. i t. d.

Że zaś w praktyce jest to niemożliwe, że przeciwnie, pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza bardzo często wpycha do ciał parlamentarnych ludzi o nader szczupłym zasobie umysłowym, przeto, zamiast ludzi, posiadających wszechstronną wiedzę państwową, na ławach poselskich i senatorskich widzimy bardzo często blagierskich wszystkowiedzów, którzy głośnym frazesem pokrywać usiłują pustkę swej mózgownicy.

Klub bloku bezpartyjnego, który w ciągu obecnej sesji sejmowej zdołał się już wykazać oryginalnością myśli twórczej, wszedł, zdaje się, na szczęśliwą drogę, która doprowadzić może do rozwiązania trudności, leżących pomiędzy wymogami fachowości w pracy poselskiej a ich faktycznym brakiem lub niedostatkiem u wielu posłów.

Na ostatniem posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR, prezes pos. Jędrzejewicz zakomunikował zebranym decyzję prezydjum klubu o powołaniu do życia przy prezydjum komisyj fachowych, których zadaniem będzie opracowywanie planu prac BBWR w zakresie najbardziej podstawowych zagadnień życia państwowego. Tym sposobem dana jest możność należytej pracy tym fachowcom, którzy znajdują się w gronie posłów i senatorów klubu parlamentarnego BBWR. Jest to pomysł bardzo szczęśliwy i oryginalny — tego systemu pracy nie zna dotychczas żaden inny klub parlamentarny, które idą szablonowemi drogami obsadzania komisyj sejmowych w tym jedynie celu, by mieć w nich taką, a nie inną ilość głosów (nie mózgów).

W oryginalności pomysłu prezydjum klubu BBWR idzie dalej jeszcze. Nie chce zasklepiać się w łonie samych tylko parlamentarzystów, tak skłonnych do ekskluzywności w stosunku do nie-posłów i nie-senatorów (którym, oczywiście, nie szczędziło się najgrubszych pochlebstw w okresie wyborczym). Prezydjum klubu parlamentarnego BBWR przewiduje powoływanie do swych komisyj fachowych, prócz posłów i senatorów, także fachowców nie parlamentarzystów.

Jest to dowodem, że przewodnikom klubu BBWR chodzi przedewszystkiem o jaknajwszechstronniejsze oświetlenie zagadnień właśnie ze strony fachowej. Powołane są narazie następujące komisje fachowe: 1) do walki z kryzysem gospodarczym, 2) do spraw bezrobocia i organizacji ubezpieczeń społecznych, 3) dla spraw samorządowych, 4) dla spraw rolniczych, reformy rolnej, komasacji itd., 5) dla spraw podatkowych, 6) dla usprawnienia administracji, 7) dla spraw kulturalno-oświatowych. Szeroki to zasiąg zadań i celów.

Należyte postawienie i usprawnienie komisyj fachowych, jakie zdecydowało się powołać prezydjum klubu BBWR, może okazać się walnym środkiem na drodze do uzdrowienia parlamentaryzmu polskiego i podniesienia jego poziomu. Kto wie, czy oryginalny i szczęśliwy pomysł prezydjum klubu BBWR nie znajdzie naśladowców również i w krajach o najstarszej, a jakże dziś zachwianej w powadze tradycji parlamentarnej.

Dzeta.

Należy bacznie się przyglądać.

W związku z nagonką, prowadzoną w Niemczech przeciwko Polsce i pogróżkami rewizjonistycznemi, jakie dochodzą nas z poza granicy zachodniej, — coraz dziwniej wygląda pozycja polityczna polskich socjalistów, uczestników II-ej międzynarodówki, w której, jak wiadomo, rej wodzi socjal - demokracja niemiecka.

Socjaliści niemieccy, wierni tradycji swego zachowania się podczas wielkiej wojny, gdy akceptowali i popierali (z wyjątkiem Liebknechta i Róży Luksemburg) wszelkie poczynania militarystów wilhelmowskich, — licytują się obecnie w „patrjotyźmie“ z najskrajniejszymi nacjonalistami niemieckimi.

Rzekomy „pacyfizm“ wyznawców ewangelji Karola Marksa nie przeszkodził im w uchwalaniu olbrzymich sum na pancerniki, których budowę nacjonaliści uzasadniali rzekomem „niebezpieczeństwem ze strony Polski“, nieposiadającej, jak wiadomo, ani jednego pancernika. Socjal - demokraci niemieccy, powtarzając pacierz za nacjonalistyczną panią — matką, podnieśli do godności dogmatu partyjnego tezę o rzekomej „niemożliwości utrzymania“ niemieckiej granicy wschodniej. Nie jest widocznie sprzeczny ani z ich „pacyfizmem“ ani z ich „międzynarodową solidarnością“ fakt, że ta „niemożliwość utrzymania“ granic wschodnich oznacza w konsekwencji apetyt na dokonanie nowego rabunku ziem polskich i rozpętanie nowego kataklizmu wojny europejskiej.

Socjal - demokraci niemieccy usiłują prześcignąć nacjonalistów w objawach wrogiego stosunku do Polski. „Vorwärts“ właśnie podniósł pierwszy alarm z powodu rzekomych „nadużyć władz polskich w stosunku do mniejszości niemieckiej“ podczas ostatnich wyborów. Naczelny organ socjal - demokratów niemieckich poniewczasie spostrzegł się, że nieopacznie rozpętał burzę, wśród której jedynie hitlerowcy zdołali umocnić swe pozycje.

Pozostaje w każdym razie fakt niezbity, że w polityce agresywnej przeciwko Polsce socjal - demokraci niemieccy wloką się w ogonie nacjonalistów, a niekiedy usiłują nawet ich wyprzedzić. Wszystko to nie wywiera jednak żadnego wpływu na usposobienie i taktykę „polskich“ socjalistów z pod znaku C. K. W.

Daremnie oczekiwalibyśmy na szpaltach „Robotnika“ protestu przeciwko antypolskim wystąpieniom „towarzyszów“ niemieckich. Przeciwnie, zachodzą fakty które wskazują, że lojalność panów z C. K. W. w stosunku do „towarzyszów“ niemieckich zaczyna przekraczać granice... lojalności wobec własnej ojczyzny.

Świeżo właśnie opanowana przez owych panów z C. K. W. łódzka rada miejska poraz drugi odrzuciła wniosek o wyasygnowanie 50.000 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“. Odrzucenie tego wniosku motywowano, oczywiście, argumentami pacyfistycznemi. Polska, zdaniem „polskich“ socjalistów, nie śmie uczynić nic w kierunku obrony wąskiego paska swego wybrzeża morskiego. Gdy natomiast socjaliści niemieccy głosują za olbrzymiemi wydatkami na budowę pancerników, —wówczas wszystko jest „w porządku“... „Pacyfizm“ nie jest zagrożony...

Nastrój, w jakim się odbyło to symptomatyczne posiedzenie łódzkiej rady miejskiej, ujawnił wśród tamtejszych tak namiętną nienawiść do wszystkiego, co ma związek z polską obronną racją stanu, że ten pozornie drobny epizod urasta do miary charakterystycznego symptomu.

Należy zwrócić baczną uwagę na taktykę owych panów z C. K. W. i na wpływy polityczne, których są oni przewodnikami w Polsce.

Zdaje się bowiem, że ich namiętna opozycja przeciw - rządowa coraz wyraźniej przybiera charakter akcji przeciw - państwowej.

Dzeta.

Gen. Żeligowski o wojnie i pokoju

Z okazji trzechlecia radja wileńskiego gen. Lucjan Żeligowski wygłosił przez radjo następujące przemówienie:

Moich rodaków na Wileńszczyźnie niepokoi widmo przyszłej wojny. Zadają często mnie pytania czy wojna jest możliwą?

Mówię zawsze, że nie, że w bliskiej przyszłości wojny być nie może. Mówię dlatego, gdyż jestem przekonany, że dopóki pokolenia, które przeżyły grozę wojny światowej będą miały wpływ na bieg wypadków, dopóty nowa wojna jest niemożliwa.

A potem? Potem sądzę, że wojna będzie nieunikniona.

Polska, niestety, ma nieprzyjaznych sąsiadów, którzy zbyt są dumni ze swej liczebnej i materjalnej przewagi, zbyt wierzą w argumenty siły i zbyt wiele mają niezrealizowanych planów.

Oto dlaczego ostatnio możemy obserwować na arenie politycznej jakie nikłe wyniki dają szlachetne wysiłki tych, którzy wierzą w trwałość wiecznego pokoju.

Zachodzi pytanie, coby mogło powstrzymać od nowej wojny naszych sąsiadów lub coby mogło nas uchronić od tej katastrofy.

Odpowiedź na to daje historja. Wskazuje ona na wypróbowany na przestrzeni wieków środek. Jest nim słynna rzymska zasada: si vis pacem para bellum — chcesz pokoju, gotuj się do wojny.

Zdaje się, że na kuli ziemskiej niema narodu, któryby więcej pragnął i więcej dążył do pokoju niż naród polski. I dlatego może niema narodu w Europie, któryby więcej potrzebował być przygotowanym do obrony swej niepodległości niż polacy.

* * *

Dalej ludzie zapytują siebie z trwogą, jaką może być ta nowa wojna, jaki będzie miała charakter, w jakich granicach będą zastosowane zdobycze techniki, zdobycze wojny chemicznej? Czy my ze słabo rozwiniętym przemysłem dorównamy naszym przeciwnikom? Jaka broń odegra największą rolę?

To mówiąc zapominamy zwykle, że nasi przeciwnicy mają te same troski i te same wątpliwości. Trudno na to wszystko dziś odpowiedzieć. Jest rzeczą jednak niewątpliwą, że w wojnie, która może nastąpić, do zamiarów niszczycielskich będą zastosowane wszystkie zdobycze umysłu ludzkiego. Lecz jednocześnie jest rzeczą niemniej pewną że największą rolę jak zawsze odegra człowiek.

Wtedy, kiedy najdoskonalsze maszyny i preparaty chemiczne mogą ulec zepsuciu i zniszczeniu, on ostatni pozostanie na polu walki i będzie najtrwalszem, najdoskonalszem uduchowionem narzędziem zwycięstwa.

A kiedy zabraknie wszelkiej broni, będzie użyty na wytężoną pracę matomi z procy.

To cele dla naszej młodzieży, która musi pociągnąć największe trudy wojenne a jej psychika nastawiona na konieczność największego oporu w walce.

Musimy pamiętać, że narazie tylko takie a nie inne wartości mogą nam zapewnić szacunek u przeciwników i zabezpieczyć pokój.

Doświadczenia wszystkich wojen uczą nas, że w dziedzinie przygotowań obronnych nigdy nie można zrobić za wiele, lecz prawie zawsze za mało.

* * *

Lubimy często powtarzać, że na wojnie zwycięża duch a nie materja. Ta prawda stała się niemal aksjomatem, lecz pod warunkiem, że czas pokoju będzie walczył kamieniami wyrzucanemi materjalną. Inaczej prawda ta zwalniałaby przeciętnych od ciężkich ćwiczeń, ciężkich przewidywań, uszanowania materji, bo na cóż byłyby one potrzebne, jeżeli nieuchwytny tylko duch dawałby zwycięstwo. Jeżeli w poszczególnych etapach historji duch wojska odgrywał decydującą rolę, to w długich przerwach między wojnami musiała być zawsze materja i troska o nią powinna stać się podstawą naszego przygotowania. Ideowe napięcie nie może mieć zastosowania na codzień.

To emblemat wojny.

Walka z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby.

Komisji cennikowej w Sosnowcu pod uwagę.

Zapoczątkowana przez rząd
walka z drożyzną
artykułów pierwszej potrzeby znalazła uznanie w szerokich kołach konsumentów w całej Polsce.

Akcję tę podjęły w pierwszym rzędzie samorządy i organizacje producentów i kupców, widząc w nadmiernej
wybujałości cen,
groźne ostrzeżenie dla siebie i reprezentowanych przez się interesów, zwłaszcza dziś, w dobie szalejącego bezrobocia i ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju.

Rozpiętość cen między producentem i konsumentem jest istotnie
bardzo znaczna.
Zarabiają na tej różnicy wszelakiego rodzaju pośrednicy,
tuczący się
ciężko zapracowanym groszem najuboższych, jakoteż i ci, którzy związani cechową
metodą ustalania cen,
nie śmią samorzutnie wystąpić z ich obniżką.

Jak potworne i wielkie są te różnice np. w handlu przetworami mięsnymi w Zagłębiu, udowodniliśmy to wczoraj
na pp. rzeźnikach.

„Wiadomości statystyczne", wydawane przez główny urząd statystyczny podają, że w stosunku do cen przedwojennych np. artykuły rolne w hurcie staniały
o 13.6 proc.,
natomiast koszty żywności wzrosły
o 27 proc.

Różnica zatem z górą 40 proc. ginie
w przepastnych kieszeniach
p.p. kupców, pośredników i półhurtowników.

Zdają już sobie z tego sprawę kupcy, gdyż na ostatniem posiedzeniu związku kupców detalistów w Warszawie zapadła uchwała
obniżena cen
w sprzedaży detalicznej.

Niektóre pisma upatrują w nadmiernej drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby
zbytni rozrost sklepów
detalicznych, które, aby się utrzymać z konieczności pobierają wyższe ceny.

Argument ten, poza pewną dozą słuszności, ma jednak swoją piętę Achillesową, gdyż w takim razie spółdzielnie, które z reguły muszą być regulatorem cen na rynku, powinny choćby
w dobrze pojętym interesie,
walczyć niższemi cenami z konkurencją prywatną.

W praktyce zazwyczaj dzieje się odwrotnie.

Jeszcze gorzej te sprawy przedstawiają się jeśli chodzi o ceny surowców i produktów rolnych. Od zeszłego roku żyto
spadło w cenie
niemal do połowy, podobnie i pszenica.

Tymczasem bułeczki i chleb sprzedawane są
po tej samej cenie,
bez żadnej żenady, jakgdyby ten stan rzeczy był najnormalniejszy
i uczciwy.

Dziedzina obrotu i handlu temi artykułami jest pełna tajemnic.

Zbadanie ich leży w interesie tak producentów, jak i władz, gdyż tutaj znajduje się
źródło różnicy
w rozpiętości cen.

W poniedziałek t. j. jutro zbiera się komisja cennikowa w magistracie sosnowieckim, celem ustalenia ceny mąki i chleba.

Komisja musi
znacznie zredukować
ceny i ukrócić apetyty pp. piekarzy, jak to się już stało częściowo z pp. rzeźnikami.

Dla ilustracji, ile wynoszą
nadmierne zyski
pp. rzeźników w Zagłębiu przytaczamy dzisiaj cennik mięsa i wędlin w Zawierciu:

Słonina świeża zł. 2.15. sadło niesol. 2.32, smalec topiony czysto wieprz. zł. 2.88, szynka zł. 4.14, zyle zł. 4.14, polędwica zł. 4.22, boczek surowy wędzony zł. 2.38, rolada zł. 2.77, boczek gotowany wędzony zł. 2.92, serdelki zł. 3.00, rozmaitość zł. 3.35, parówki zł. 3.12, mortadela - cytrynowa zł. 3.32, mortadela - siekana zł. 2.32, salceson włoski zł. 2.60, kiszka pasztetowa zł. 2.60, kiełbasa krakowska zł. 3.06, kiełbasa zwyczajna zł. 2.60, kiełbasa esrdelowa zł. 2.60, kiełbasa krajana sucha zł. 4.56, schab zł. 1.96, wieprzowina z bilem zł. 1.86, kiszka kaszana z kaszy tatarczanej zł. 0.90, kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej zł. 0.60, kiszka z dobrej kaszy tatarczanej zł. 1.26, kiszka wątrobiana (leberwuszt) zł. 1.46, nogi zł. 0.96, kadryl zł. 1.46.

W Piotrkowie np. i w Sulejowie wołowina kosztuje
1 zł. 30 gr.,
cielęcina i baranina to samo.

Czas najwyższy, aby odpowiednie władze w Zagłębiu zajęły się
ścisłą rewizją
dotychczasowych cen artykułów pierwszej potrzeby.

(h.)

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, nigdy nieodżałowanego męża i ojca naszego

ś. p. Franciszka Jaworka

a w szczególności p.p. urzędnikom kop. „Czeladź", tym, którzy okazali nam usilną pomoc przy oddaniu ostatniej usługi, orkiestrze za bezinteresowny udział w pogrzebie, współpracownikom kop. „Czeladź", T-wu Właśc. Gruntów w Czeladzi, Cechowi Stolarzy i Cieśli w Czeladzi, koleżankom szkolnym córki zmarłego, przyjaciołom, oraz wszystkim znajomym składają z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"

ŻONA, CÓRKI I SYNOWIE.

Bezrobocie w Zagłębiu wzrosło do 21.700 osób.

Zupełnie zamknięte zostały: fabryka naczyń emaliowanych „Swiatowid" w Myszkowie, włókiennicza Szmelcera w Myszkowie oraz fabr. śrub i gwoździ braci Szajn w Sławkowie.

Ogólny stan bezrobocia na terenie Zagłębia wynosi obecnie 21.700 osób, z czego w ewidencji urzędu P. U. P. P zarejestrowanych jest 19.173 osoby W liczbie tej bezrobotnych kobiet jest 4.104, pracowników umysłowych 703 osoby.

W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie wzrosło o 2.060 osób, wskutek zupełnego zamknięcia mniejszych fabryk i redukcyj w większych warsztatach przemysłowych oraz zupełnej likwidacji robót sezonowych przez magistrat m. Sosnowca i w powiecie olkuskim.

W ub. tygodniu zamknięta została zupełnie fabryka naczyń emaljowanych „Swiatowid" i fabryka włókiennicza Szmelcera w Myszkowie, oraz fabryka śrub i gwoździ braci Szajn w Sławkowie. Zakłady przemysłowe „Poręba" zwolniły 200 robotników.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest w pow. będzińskim 132 osoby, pozostałe powiaty robót nie prowadzą zupełnie.

Częściowo zatrudnionych na terenie Zagłębia jest 12 712 osób, z czego na 3 dni w tygodniu 7.570 osób, na 4 dni 2.661 osób i na 5 dni 2.481 osób.

W ub. tygodniu zwolniono z zakładów pracy 2.056 osób, przyjęto do zakładów pracy 166 osób, zagranicę wyjechało 100 osób.

W okresie od 29 grudnia 1930 r. do 4 stycznia b. r. wypłacono bezrobotnym 4.968 zasiłków.

Prokurent sp. akc. „Strem" zamknięty w więzieniu.

Wczoraj donieśliśmy o zaaresztowaniu w Warszawie Mieczysława Feilchenfelda (Koszykowa 51). głównego prokurenta sp. akc. „Strem", oskarżonego o przywłaszczenie akcyj i depozytów na sumę 350.000 zł.

Sprawa ta wywołała żywe poruszenie w sferach przemysłowych, z jednej strony ze względu na samą firmę, z drugiej na osobę zaaresztowanego, zajmującego wysokie stanowisko.

Zaczęły obiegać pogłoski, iż Feilchenfeld działał nie sam, lecz przy pomocy jakiejś innych osób. lecz ile w tem prawdy — narazie niewiadomo.

Ustalono. iż
suma przywłaszczonych „rymerów" i papierów wartościowych wynosi 370,000 zł.,
do czego F. przyznał się, twierdząc, iż padł ofiarą jakichś b. zawikłanych tranzakcyj handlowych.

Między innemi Feilchenfeld
należał do przedsiębiorstwa samochodowego, które zbankrutowało i zrujnowało go doszczętnie.

Sędzia śledczy, p. Wł. Chmielarz po rozpatrzeniu dochodzenia, zastosował względem F., jako środek prewencyjny: areszt bezwzględny.

Feilchenfelda osadzono w więzieniu śledczem. akta sprawy zostają skierowane do władz prokuratorskich.

Firma „Strem" — jak nas informują — nie poniesie żadnych strat, ponieważ pretensje jej są w całości zabezpieczone na nieruchomościach Feilchenfelda w Zoppotach, Gdańsku i Otwocka.

Dwa trupy i rozbity wóz

na przejeździe kolejowym

Na przejeździe kolejowym między wsią Okrąglak a stacją Złoty Potok pociąg osobowy nr. 743, zdążający z Częstochowy do Kielc, najechał na furmankę. przyczem znajdujący się na niej Biedroń Antoni, lat 55 i Kochańczyk Józef, lat 34, mieszkańcy wsi Lusławice, gm. Złoty Potok, doznali ciężkich obrażeń cielesnych i wkrótce zmarli.

Wypadek spowodowali sami, widząc bowiem w bliskiej odległości nadchodzący pociąg, chcieli go wyprzedzić.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 18 Niedziela

Dziś: Piotra
Jutro: Henryka
Wschód słońca: 7.36
Zachód słońca: 15.53

RADIO

WARSZAWA.

Niedziela, 18 stycznia.

10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał z wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., kom. meteorol. 12.15 Poranek symf. z filh. warsz., 14.00 Odczyt roln.: „Ochrona pożytecznych ptaków". 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt roln.: „Słów parę o trzodzie chlewnej". 14.50 Muzyka 15.00 Odczyt roln. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Muzyka z płyt gramof. 16.40 Odczyt z Krakowa. 16.55 Muzyka z płyt gramof. 17.10 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.25 Feljeton p. t. „Rentjer francuski". 17.40 Koncert repr. ork. pol. p. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Feljeton p. t. „U progu Sahary". 19.40 Program na dzień nast. 19.45 Kom. „Z przed stu laty". 19.50 Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. 20.00 Słuchowisko z Katowic. 20.30 Recital fortep. Tamary Bay. 21.10 Kwadrans liter. „Boże Narodzenie na Sybirze" 21.30 Koncert popul. 22.00 Feljeton p. t. „Poniżej zera". 22.15 Utwory na altówkę. 22.50 Kom.: meteorol., polic., sport. 23.00 Muzyka tan. z hotelu Bristol.

KATOWICE.

Niedziela, 18 stycznia.

10.15 Nabożeństwo z katedry pozn. 11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z wieży Marj. w Krak., kom. meteor. z Warsz., program na dz. bież. 12.15 Poranek symf. z filh. warsz. 14.00 Odczyt: „Nie samym chlebem człowiek żyje". 14.20 Muzyka i odczyty roln. z Warsz. 15.40 Tr. z Warsz. Program dla dzieci. 16.10 Skrzynka poczt. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z Krakowa. 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.10 Wiadomości przyj. i pożyt. z Warsz. 17.25 Feljeton z Warsz. 17.40 Koncert z Warsz. 19.00 „Bery i bajki śląskie". 19.25 Feljeton z Warsz. 19.40 Rozmaitości. program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 19.50 Telefonem od naszego genewskiego korespondenta (tr. z Warsz.) 20.00—20.30. Groteska p. t. „Bomba w miasteczku". 20.30—22.00. Tr. z Warsz. Recital fort., kwadrans liter. i koncert popul. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15. Utwory na altówkę z Warsz. 22.50—23.00. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport. i program na dz. nast. 23.00—24.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę, dnia 18 bm. dwa przedstawienia. Popoł. o godz. 4-ej „Jarmark Małżeński"; wiecz. o godz. 8.15 „Pan Topaz".

Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

Ogólna.

(o) **„Piętnaście lat walki o szkołę polską 1901—1905".** Komisja historyczna komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską przygotowuje do druku wydawnictwo pamiątkowe p. t. „Piętnaście lat walki o szkołę polską 1901—1915".

Komisja uprasza wszystkich działaczy strajkowych, bojkotowych, oraz pracowników oświatowych tego okresu o nadsyłanie opracowań i wspomnień pod adresem: Warszawa, Al. Ujazdowska 20 m. 1.

Komisja historyczna przystępuje już do ostatecznego redagowania książki.

Z Kielc.

(k) **Z kasy chorych.** Związek pracowników kasy chorych w Kielcach nadesłał nam list następujący:

„W związku z zamieszczoną w nr. 15 „Expresu Zagłębia" wzmianką „Zwolnienia w kasie chorych", zarząd związku pracowników powiatowej kasy chorych w Kielcach stwierdza, że żadnego zatargu pomiędzy komisarzem kasy a pracownikami nie było i niema, jak również poza p. Łukawskim, do związku nie należącym, o jakichkolwiek zwolnieniach pracowników dotychczas ani komisarz kasy, ani personel nic nie wie".

(k) **Zniżka cen w Kielcach.** W kilku zakładach gastronomicznych zniżono onegdaj ceny obiadów, śniadań i kolacyj. Zniżce uległy także zimne zakąski.

Krwawa walka gospodarzy z trzema uzbrojonymi i zamaskowanymi bandytami

we wsi Celina w powiecie będzińskim.

Onegdaj wieś Celina, gmina Ożarowice, pow. będzińskiego, była widownią

krwawej walki

z zamaskowanymi bandytami uzbrojonymi w rewolwery.

Wieczorem do gospodarza i właściciela sklepu spożywczego,

Konstantego Morawca,

przyszło w odwiedziny dwuch sąsiednich gospodarzy i brat jego Stanisław. Po dłuższej pogawędce cała czwórka przeniosła się do kuchni i zaczęto

grać w karty,

najpierw w durnia, a później w „66“.

Około godz. 8-ej wieczorem

z trzaskiem otwarły się drzwi mieszkania

i na progu stanęło 3 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Padł rozkaz

„Ręce do góry — poddać się!“.

Na dany rozkaz wszyscy poderwali się z krzeseł i

stanęli jak wryci.

Gospodarz szybko jednak zorjentował się w groźnej sytuacji. W mgnieniu oka szybko

schwycił ciężkie krzesło

i całą siłą rzucił niem w głowę bandyty, który zatoczył się i upadł na podłogę. Brat gospodarza, Stanisław,

jednym susem

doskoczył do dwuch pozostałych bandytów i schwycił ich silnie za ręce, w których trzymali

gotowe od strzału

rewolwery. Pozostali pośpieszyli Stanisławowi na pomoc. Wywiązała się zacięta i niebezpieczna

walka z bandytami,

w czasie której padł strzał. Kula ugodziła w głowę

Stanisława Morawca.

Zrobiło się ogólne zamieszanie, z którego skorzystali bandyci i nic nie zrabowawszy

zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła

natychmiastową obławę.

Sprawców nie ujęto. Śledztwo trwa. Stanisławowi Morawcowi udzielono pomocy lekarskiej i pozostawiono go na kuracji w domu. Został on lekko zadraśnięty kulą rewolwerową koło ucha. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

(k) **Nagły zgon.** W maglarni Perkl Anny, przy ul. Wesołej nr. 17 w Kielcach, zmarła nagle Leja Salomeja, lat 65, zam. w Kielcach, przy ul. Domaszowskie Przedmieście Północna. Śmierć nastąpiła wskutek choroby serca.

(k) **Straszny wypadek w Częstochowie.** Nocy ub. o godz. 3 na peronie tut. stacji podczas przybycia pociągu posp. Nr. 5. gdy pociąg ten podjeżdżał pod kran z wodą, robotnik P. K. K. 55-letni Pietraszek Roman, zam. we wsi Czarncy, gm. Secemin, pow. włoszczowskiego, zatrudniony przy nalewaniu wody do parowozu, wskutek poślizgnięcia się wpadł pod koła pociągu, które obcięły mu prawą nogę poniżej kolana i piętę lewej nogi.

Sprawa zagadkowych redukcyj w fabryce szkła w Zawierciu

w oświetleniu pełnomocnika fabryki.

W związku z wiadomością umieszczoną w „Expresie Zagłębia“ z dnia 15 b. m. Nr. 13 p. t. „Zagadkowe redukcje w fabryce szkła w Zawierciu“ mam zaszczyt w imieniu tow. akc. fabryki szkła dawn. S. Reich i Ska w Zawierciu, prosić w myśl art. 21, 22 dekretu prasowego (Dz. Pr. R. P. Nr. 14-1919) o umieszczenie w najbliższym numerze „Expresu Zagłębia“, następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że dyrekcja pozbywa się urzędników - polaków, aby sprowadzić obcokrajowców, a prawdą jest, że zwolniono urzędników z powodu nienależytego wykonywania obowiązków; jednej urzędniczce, obywatelce czechosłowackiej, wypowiedziano pracę ponieważ okazała się niepotrzebną; prawdą dalej jest, że dyrekcja nie zamierza sprowadzać urzędników - obcokrajowców.

Nieprawdą jest, że przyczyną zwolnienia p. Sachsego była „jego niefachowość“, jak również nieprawdą jest, że p. Sachse wydał się ignorantem, a prawdą jest, że p. Sachse był zatrudniony w fabryce szkła nie jako techniczny fachowiec przez lat 40, a tylko jako siła biurowa.

Nieprawdą jest, aby na miejsce zwolnionych funkcjonarjuszy, dyrekcja chciała sprowadzić innych fachowców i specjalistów, a prawdą jest, że miejsca zwolnionych obsadzono dotychczasowymi długoletnimi pracownikami - polakami fabryki szkła w Zawierciu.

Nieprawdą jest, aby zwolniony został jakiś ogrodnik, a prawdą jest, że ani jeden z robotników fabryki szkła nie został pozbawiony pracy.

Pozwalam sobie wreszcie zauważyć, że właśnie z uwagi na bezrobocie w Zawierciu, kierownictwo fabryki szkła odstąpiło od zamiaru redukcji robotników, przewidzianej i zapowiedzianej już robotnikom przez poprzednio usuniętą dyrekcję, a obecne kierownictwo stara się usilnie utrzymać ruch w fabryce w całej pełni.

Dr. Ignacy Breiter
Adwokat

(k) **Z życia gospodarczych związków zawodowych w Kielcach.** W dniu 13 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady okręgowej gospodarczych związków zawodowych pod przewodnictwem posła na sejm z BBWR prezesa konfederacji gosp. zw. zaw. d-ra Madeyskiego i prezesa BBWR na powiat kielecki inż. K. Slączki.

Omawiano sprawę martwego sezonu, który dał się bardzo odczuć rodzinom robotniczym i rzemieślniczym, jak murarzom, cieślom i t. p.

Po wyjaśnieniu sytuacji przez posła Madeyskiego, postanowiono za pośrednictwem ob. posła zwrócić się do ministerjum pracy, aby zanim będzie zdecydowany ustawowy zasiłek, zwiększyć doraźną pomoc dla bezrobotnych i ich rodzin.

Dalej omawiano sprawę huty „Ludwików“ w Kielcach i Suchedniowie, w której wymówiono pracę z powodu checi zysku ze strony kapitału i zniżki głodowych płac robotniczych w akordzie do 50 proc., a robotnikom, pracującym na dniówkę do 30 proc., wbrew uchwale ekonomicznej rady ministrów, że płac robotniczych zniżać nie wolno. Następnie poruszono sprawę trzeciej zmiany na emaljerni P L., w której to sprawie przesłano od okręgowej rady gosp. zw. zaw. memorjał do ministerjum pracy i opieki społecznej o przywrócenie tej zmiany, co da możność zatrudnienia około 140 robotników W sprawie tej prezes konfederacji na prośbę członków rady przyrzekł poparcie ze swej strony.

Wobec spóźnionej pory posiedzenie zakończono i podziękowano prezesowi konfederacji dr. Madeyskiemu za udzieloną radę co do dalszej pracy organizacyjnej w sprawie najemnych pracowników szewców i innych zawodów gosp. zw. zaw. dla dobra państwa polskiego i świata pracy.

(k) **Ograniczenie prac w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku.** W państwowych kamieniołomach w Zagnańsku ograniczono pracę przez zwolnienie kilku pracowników umysłowych.

Krążą pogłoski, że wymówienie to, ma ścisły związek z reorganizacją pracy w kamieniołomach z nastaniem okresu wiosennego.

(k) **Tradycyjny bal maskowy w Kielcach.** Dorocznym zwyczajem w dniu 31 stycznia 1931 r. odbędzie się w Kielcach w sali teatru polskiego „tradycyjny bal maskowy“, organizowany przez t-wo gimnast. „Sokół“ w Kielcach.

Wielkie powodzenie, jakiem się cieszył bal w roku ub., rokuje najlepsze nadzieje, że organizatorzy dołożą wszelkich starań, aby w tym roku wypadł jeszcze świetniej.

Wyniki turnieju szachowego o mistrzostwo Zagłębia.

Mistrzem Zagłębia na rok 1931 został A. Jasny.

Odbył się w Sosnowcu turniej szachowy o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego, w którym wzięli udział: dotychczasowy mistrz Zagłębia prof. Zawadzki, A. Jasny, Szwajcer, Redlic, Warman, por. Balicki, I. Jasny, Merin i Fajner.

Mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1931, zdobył A. Jasny. Prof. Zawadzki zatrzymał jednak tytuł pierwszego mistrza Zagłębia Dąbrowskiego, jako kilkuletni zwycięsca. Młody utalentowany Szwajcer, uległ A. Jasnemu remisując niespodziewanie z prof. Zawadzkim, który przeoczył możliwość wygranej.

Poza czołową trójką pozostali gracze są mniejwięcej na jednym poziomie. Zasługuje na uwagę ładna, lecz nieco nerwowa gra Redlica, dobra — Warmana.

Lepszy wynik mógł osiągnąć por. Balicki, co wykazał w drugiej połowie turnieju, jak również i Feiner powinien zająć lepsze miejsce, lecz grając w turnieju w Katowicach, zaniedbał rozgrywki o Zagłębie Dąbrowskie. Merinowi brak dostatecznych wiadomości teoretycznych, a I. Jasnemu praca zawodowa nie pozwala rozwinąć swych walorów.

W turnieju tym nie brali udziału: dr. Szaniawski i dr. Grodziński.

W rozgrywkach w klasie B. pierwsze miejsce uzyskał por. Balicki i Warman, przechodząc do klasy A, drugie miejsce zajął Krachulec i Guterman.

Zarząd stowarzyszenia gry szachowej Zagłębia zawiadamia, że siedzibę swoją przeniósł do cukierni warszawskiej I-sze piętro, ul. 3-go Maja.

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorm, rozpoczął się turniej klasyfikacyjny dla zwolenników gry szachowej. Do turnieju zgłosiło się 32 graczy. Klucze od sali klubu i szafki z szachami znajdują się u kasjerki.

Niecłonkowie za każdą godzinę gry płacą 90 gr. na rzecz właściciela lokalu.

(k) **Furman pod pociągiem.** Pociąg osoby, zdążający z Częstochowy do Kielc, na 26 klm. od Częstochowy na przejeździe kolejowym koło Złotego Potoku najechał na furmankę, którą jechali do lasu po drzewo dwaj włościanie, Antoni Biedroń i Józef Kochańczyk. Furmanka uległa doszczętnemu rozbiciu. Obaj włościanie doznali ciężkich obrażeń i przewiezieni na posterunek policyjny w Złotym Potoku, w kilka minut potem zmarli. Stwierdzono, że tragiczny wypadek nastąpił z winy jadących furmanką, którzy na widok pociągu nie zatrzymali się i usiłowali wyprzedzić go.

Z Radomia

(r) **Pobicie.** Iwański Bolesław, zam Czysta 3. w herbaciarni Baćmagi Stefana, na pl. Jagiellońskim, został pobity przez Chochola Władysława i właściciela herbaciarni Baćmagę.

(r) **Kradzieże.** Kwaśniewskiemu J. zam. Tadeuszowska 27. w czasie nieobecności, nieznany złodziej skradł garnitur męski, wartości 150 zł.

— Tomczyk Janinie, zam. Młodzianowska 26, w czasie targu na pl. Jagiellońskim, skradziono torebkę oraz gotówkę 6 zł.

— Tróchrzewskiemu Andrzejowi, zam. Kielecka 8, Pietrusiewicz Jan, zam. Kielecka 6, usiłował skraść 8 kur

— Szymańskiemu Józefowi, zam. Szpitalna 10, Gołosz Franciszek, zam. Nowo-Spacerowa 6, skradł pompkę wartości 80 zł.

— Kaczor Stefan, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł Sznajdermanowi Moszkowi, zam. Wałowa 30, chleb i drożdże, wartości 6 zł. 20 gr.

Z Sosnowca

(s) **Posiedzenie rady komisarycznej.** W środę o godz. 8 wiecz., w gabinecie kierownika magistratu, p. Kuźniaka odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej.

(s) **O cenę wody dla Sosnowca.** Onegdaj w magistracie odbyło się posiedzenie komisji kanalizacyjno - wodociągowej w sprawie ustalenia ceny wody dla Sosnowca. Ceny dotychczas nie ustalono.

Przeprowadzona jednak kalkulacja wykazuje, że mieszkańcy Sosnowca płacić będą magistratowi około 70 gr. za 1 m. sześcienny wody dostarczanej z Maczek.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu zanotowano następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne.

Na dur brzuszny zachorowała 1 osoba, płonicę 2 osoby, błonicę 5, odrę 1, gruźlicę płuc 2 osoby, zmarła 1 osoba.

Odkażono pozatem 5 mieszkań, odwszono w zakładzie dezynfekcyjnym 20 osób.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W ub. tygodniu spędzono na targi: buhaji 93, wołów 41, krów 798, jałówek 65, cieląt 59 i nierogacizny 3001, ogółem spędzono 4658 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi bydła od 1.00 do 1.25 zł., trzody chlewnej od 1.10 do 1.69 zł.

Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

Z Będzina.

(b) Wycieczka do filtrów wodociągowych. Żydowskie towarzystwo krajoznawcze w Zagłębiu Dąbrowskiem urządza dziś o godz. 11 rano wycieczkę do filtrów wodociągowych w Będzinie.

Zbiorka koło remizy tramwajowej. Prowadzi wycieczkę p. Tenenbaum.

(b) Tradycyjny opłatek w kole gospodyń wiejskich w Łagiszy. Staraniem koła gospodyń wiejskich w Łagiszy został urządzony opłatek dla członkiń koła, oraz ich rodzin i zaproszonych gości.

W pięknie przystrojonej sali, przy oświetlonej choince zebrało się kilkadziesiąt osób. Członkinie koła gospodyń wiejskich wyróżniły się wśród zebranych swoim różnobarwnym wiejskim strojem.

Do zebranych serdecznie przemówiła z opłatkiem w ręku przewodnicząca p. A. Wyparłowa. Następnie złożył życzenia całej organizacji pomyślnego rozwoju, miejscowy ks. proboszcz T. Banach zachęcając członkinie koła do pracy społecznej. Kobiecie polskiej — mówił dalej ks. Banach — potrzeba szerokiej oświaty, a przedewszystkiem oświaty zawodowej, aby mogła spełnić wielkie zadanie, jakie na nią nałożyło życie.

Frenetyczne oklaski wszystkich zebranych były podziękowaniem dla ks. proboszcza.

W uroczystości tej wzięli również udział referent rolny sejmiku p. Komornicki i instruktor rolny kółek rolniczych pow. będzińskiego, p. Sternik.

(b) Wypadek samochodowy na szosie Będzin — Grodziec. Onegdaj o godz. 1-ej popoł. na drodze prowadzącej z Grodźca do Będzina samochód, prowadzony przez szofera Maksa Reganżerowskiego, zam. przy ul. Karbowej 50 w Katowicach, najechał na przechodzącego wówczas Icka Waksmana, mieszkańca Będzina, ul. Modrzejowska 93.

Waksman został uderzony wachlarzem samochodu i stoczył się do pobliskiego rowu, doznając lekkich obrażeń ręki i nogi. Po nałożeniu opatrunku w szpitalu powiatowym w Będzinie, Waksman został przewieziony na dalszą kurację do domu.

(b) „Aronowe swaty“. Dziś t. j. w niedzielę, w sali na Górze Zamkowej, sekcja sceniczna 25 sosnowieckiej drużyny harcerskiej im. W. Łukasińskiego odegra sztukę w 3 aktach p. t. „Aronowe swaty“ J. Maślankiewicza.

Początek przedstawienia o godz. 6.30 wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w kasie od godz. 4-ej pop.

Z Czeladzi.

(c) Symulował napad. Onegdaj Stanisław Czesak, górnik z kop. „Paryż“, zamieszkały w Wojkowicach Kościelnych zameldował na posterunku, że po między godz. 7 a 8 wieczorem, gdy powracał do domu napadło na niego 2 rabusiów uzbrojonych w laski, którzy zrabowali mu 40 zł gotówką i zbiegli. Dochodzenie ustaliło, że Czesak napad symulował.

Otrzymane z wypłaty pieniądze, zapewne przepił, a bojąc się awantury w domu zmyślił napad.

(c) Repertuar kin. Kino „Czary“: — „Pieśń kozaków dońskich“, na scenie „Hin - Han - Hon“ znakomici chińscy ekwilibryści.

Ponura tragedja małżeńska pod Gołonogiem.

Mąż usiłował otruć żonę i dziecko.—Zbrodniarza skazano na 15 lat ciężkiego więzienia.

W cichej wiosce Niepiekle, pow. będzińskiego, rozegrała się niedawno temu ponura tragedja.

W 1926 roku w Niepiekle zamieszkało młode małżeństwo Bochenków. Przykładne ich pożycie trwało jeden rok bez mała, gdy Bochenek począł nagle zdradzać silne zdenerwowanie, tłumacząc się przed małżonką zniechęceniem do życia. Powodem miała być utrata posady.

W kilka dni potem Bochenek oświadczył żonie, iż musi ona wrócić do swych rodziców, gdyż nie ma środków na jej utrzymanie.

Nastąpiła chwila rozłąki. Bochenkowa wyjechała na kresy, nie przeczuwając, że wiarołomny mąż nawiązał stosunki miłosne ze Stefanją Starościk z Ząbkowic i nie widząc innego wyjścia, pozbył się żony, wysyłając ją do rodziców.

Tymczasem Bochenkowa poczuła się matką i w obszernych listach donosiła radosną tę nowinę mężowi.

Ten jednak milczał.

Minęło znów kilka tygodni, aż pewnego razu Bochenkowa otrzymała list od męża.

Przeczytawszy go, oniemiała ze zdumienia.

Bochenek w prostych słowach wyznał jej całą prawdę.

Rzucona na pastwę losu, zdradzona kobieta, zdecydowała się na szalony krok.

Nie mając środków na podróż wędrowała z dzieckiem przy piersi, wreszcie dotarła do Niepiekła. Bochenek długo się wahał, przyjął ją jednak, lecz w mózgu jego poczęła kiełkować chęć pozbycia się tej kobiety.

Z tą chwilą rozpoczęła się gehenna młodej matki, której jedynem życzeniem, mimo głodu i chłodu, było utrzymanie przy życiu wątłego i wynędzniałego dziecka.

Wkrótce jednak Bochenkowa zapadła wraz z dzieckiem i pomoc lekarza okazała się konieczną.

Litościwi sąsiedzi sprowadzili lekarza.

Wówczas wyszła na jaw ponura zbrodnia, jakiej systematycznie dopuszczał się Bochenek.

W nędznej strawie, jaką żywiła się Bochenkowa znaleziono... arszenik.

Zbrodniarza aresztowano.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko nikczemnemu trucicielowi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Bochenek z cynizmem oświadczył, że nie on winien zająć miejsce na ławie oskarżonych i uparcie twierdził, że jego właśnie chciano otruć!

Wśród uroczystej ciszy na sali rozpoczęło się badanie świadków. Zebranym na sali sądowej łzy cisnęły się do oczu, słysząc wypowiadane słabym głosem przez Bochenkową słowa nie oskarżenia, lecz rozdzierającego bólu.

Późnym wieczorem ogłoszono wyrok.

Piętnaście lat ciężkiego więzienia.

Odczytaniu wyroku towarzyszył spazmatyczny płacz sponiewieranej matki i żony.

(c) **Wyświetlanie przezroczy.** Dzisiaj o godz. 5 popoł., w szkole przy ul. Będzińskiej, staraniem miejscowego komitetu P. C. K. wygłoszony zostanie odczyt, który bogato ilustrowany będzie przezroczami z dziedziny walki przeciwlotniczej i gazowej.

Z Dąbrowy.

(d) Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 19 bm. prof. Stefan Piotrowski: „Pluton i parlament na zakręcie“; dnia 20 bm. prof. Józef Ferch. „O Orawie“; dn. 21 bm. prof. Józef Brzeziński „O sporcie łuczniczym i strzeleckim“; dnia 22 bm. p. Fr. Bąbczyński „O powstaniu styczniowem“; dnia 23 bm. p. Zygmunt Nowara „Wspomnienia o powstaniu styczniowem“; dnia 24 bm. p. Marjan Południkiewicz „Wiadomości ciekawe i pożyteczne“. Początek pogadanek o godz. 7 m. 30 wiecz. Wejście bezpłatne.

(d) O czem się dziś mówi w Dąbrowie. Dyrekcja pierwszorzędnego kinoteatru „Miraż“ w Dąbrowie, zawsze dbająca o doborowy program obrazów wyświetla obecnie sztandarowe arcydzieło filmowe p. t. „Na Sybir“, według scenarjusza W. Sieroszewskiego i H. Szaro. Obraz ten posiada wiele emocjonujących scen. Rok 1905... Rosję ogarnęły płomienie rewolucji. W narodzie polskim odżyła nadzieja wolności.. Tysiące, setki tysięcy ginęło w murach cytadeli o niepodległość Ojczyzny.

Tytułowe role w tym przepięknym obrazie grają: słynna artystka p. J. Smosarska, oraz Brodzisz, Samborski i inni. Film ten ilustrowany jest śpiewem, w wykonaniu chóru, który specjalnie objeżdża po całej Polsce.

„Na Sybir“ wyświetlany będzie tylko do poniedziałku.

Z Olkusza.

(ol) Osobiste. Po ukończeniu urlopu wypoczynkowego starosta olkuski p. Stamirowski powrócił do swych czynności urzędowych. Za parę dni wyjeżdża p. Stamirowski do Warszawy w sprawach służbowych.

(ol) Na intencję m. Wolbromia. W kościele parafjalnym w Wolbromiu odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. uroczyste nabożeństwo na intencję miasta Wolbromia, które niedawno zostało podniesione do tej godności. Na nabożeństwo wyjadą z Olkusza przedstawiciele starostwa, sejmiku i zarządu m. Olkusza.

Nadesłane.

List otwarty

do p. Czarnomskiego, pracownika kopalni Reden i prezesa tow. art. literackiego w Sosnowcu.

Wyjaśniam że zdanie moje: „ale nie ci z tow. art. liter. w Sosnowcu, którzy też wystawiają swoje obrazy w Sosnowcu, ale przedewszystkiem solidne buty szyją“, nie odnosi się do Pana, lecz jest tylko powtórzeniem osobistego sądu o osobie p. Zycha, szewca z zawodu i członka tow. art. liter. w Sosnowcu, bo przecież nawet na myśl nie mogło mi przyjść nazwisko Pana, którego prac malarskich czy literackich dotychczas nigdzie nie widziano.

6748 **Zygmunt Honiek.**

CHARLES READE
i DION BOUCICAULT.

SKAZANIEC.

ROMANS
(Z angielskiego).

50

XVI.

Jak w niektórych jajach bywają po dwa żółtka, tak w piersiach Artura uderzyły, rzec by można, dwa serca; na widok ojca Heleny ucichło nagle jego niedobre serce.

Rzucił się ku jenerałowi, uścisnął z uczuciem dłoń żołnierza i witał go serdecznemi słowy.

Miło jest być tak powitanym, to też stary weteran rozczulił się sam serdecznością przyszłego zięcia.

— A Helena, zapewne przybyła z panem jenerałem? — rzekł Artur zwróciwszy ku drzwiom w przekonaniu, że narzeczona jego jest w dorożce przed kantorem.

— Nie — odparł Rolleston krótko.

— To mój srogi ojciec złamał słowo i zawiózł ją do Elmtrees.

W tej chwili powrócił stary Wardlaw z oznajmieniem, że spóźnił się na dworzec i wskutek tego nie spotkał jenerała z córką.

— A oto pan jenerał już tu jest — rzekł Artur. Nastąpiły nowe powitania.

— To wszystko pięknie — dodał Artur — ale gdzie Helena?

— Mnie się zdaje odezwał się Rolleston — że na mnie kolej zapytać o to. Telegrafowałem do Elmtrees w tej myśli, że przybędzie z panem powitać mnie na dworzec. Prawda, że kilka godzin opóźnienia nic nie znaczy, jednak niepokoję się, bo była chorą, wyjeżdżając z Sidney. Mów pan więc otwarcie, panie Wardlaw — dodał do ojca Wardlawa — jak się ma moja Helena?

Ojciec i syn spojrzeli na siebie, następnie na jenerała, poczem stary Wardlaw uważał, że musiało zajść jakieś nieporozumienie.

— Sądziliśmy — dodał ojciec Artura — że córka pańska przybyła wraz z panem na pokładzie „Shannona“?

— Ze mną? Broń Boże; nie mogła przybyć, gdyż trzy tygodnie przedemną odpłynęła z Sidney. Czyliż nie przybyła dotychczas?

— Nie — odparł stary Wardlaw nie słyszeliśmy nawet o niej.

— Na jakimże statku opuściła Sidney? — spytał Artur.

— Na pokładzie „Prozerpiny“.

Artur Wardlaw spojrzał na mówiącego wzrokiem pełnym zgrozy, powtórzył ochrypłym głosem: „Prozerpiny“ i zwrócił obłąkany wzrok na sternika Wylie, który zachwiał się na nogach.

— To ta chora dama — mruknął Wylie, ocierając zimny pot z czoła.

Dręczony przeczuciami spoglądał jenerał to na Artura, to na sternika. Gdy nagle zwalił się Artur na stół z przeraźliwym okrzykiem i byłby rozstrzaskał głowę o posadzkę, gdyby stary Wardlaw nie podbiegł w porę z pomocą.

Jenerał Rolleston zaklął na wszystko co święte, prosząc o wyjaśnienie.

Wylie bełkotał coś niezrozumiale, ale stary Wardlaw kazał mu milczeć i rzekł z głębokiem przejęciem:

— Ach, mój biedny nieszczęśliwy przyjacielu... „Prozerpina“... o Boże! jak to wypowiedzieć...

— Poszła na dno morza — jęknął Wylie, targając włosy na głowie.

Wrażenie tych słów było straszne.

Stary wojownik, chwiejąc się, chwycił wyprężonemi rękoma za poręcz krzesła i oparł się, pochylając głowę na piersi. Lecz ani jeden dźwięk nie wyszedł z jego piersi. W obliczu tej niemej rozpaczy nikt nie śmiał ust otworzyć, więc cisza zaległa głęboka przerywana tylko chwilami lamentem odchodzącego od zmysłów nędznego intryganta, który własną ręką ściągnął te wszystkie nieszczęścia.

Nawet osierocony ojciec uczuł głęboką litość dla niego, nie wiedząc, iż jest to nikczemnik. W tej chwili widział w Arturze tylko człowieka, kochającego gorąco jego stracone dziecię... Ojciec i jenerał przewieźli nieprzytomnego Artura do domu.

XVII.

Stan Artura zaniepokoił Józefa Wylie i zmusił do pomyślenia o sobie. Wylie, mając w gruncie rzeczy dobre serce, chętnie wyrzekłby się dwóch tysięcy funtów nagrody, byle się to nie stało. Lecz co się stało, odstać się nie może, a on nie myśli zrzec się nagrody, tembardziej, że 2000 były niejako ceną jego duszy, a Wylie nie oddałby nigdy swej duszy za darmo.

Wypił tedy resztę wódki na pocieszenie w zmartwieniu i wrócił do swych ludzi z załogi Prozerpiny. Nazajutrz zjawił się znowu w kantorze i spytał o Wardlawa, ale nie było go w kantorze. Michał Penford zapewniał marynarza, że to pierwszy raz od 5 lat zdarza się, iż młody pan nie przybył.

d. c. n.

Kino-Teatr „Miraż" Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14. telefon 3-01.

DZIŚ! i dni następne
Sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej

„NA SYBIR"

(PŁOMIENNE SERCA)

W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI, MIECZYSŁAW — FRENKIEL. —

UWAGA: Film ilustrowany śpiewami w wykonaniu chóru który specjalnie objeżdża po całej Polsce z obrazem

---

Pierwszy w Zagłębiu Teatr Swietlny i Dźwiękowy „Nowości" BĘDZIN. Telefon 2 82.

Ostatnie 3 dni piątek, 16-go sobota 17 go i niedziela 18-go
Największy Polski film dźwiękowo-śpiewny

„NA SYBIR"

„PŁOMIENNE SERCA"

W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska, Adam Brodzisz i Bogusław Samborski.

Na Sybir To tragedja dwojga kochających serc, spojonych umiłowaniem wolności i ojczyzny
Na Sybir To symbol chwały, wielkiej miłości i poświęcenia. —
Na Sybir To bohaterski epos, o walkach Narodu.
Na Sybir To monumentalny dźwiękowiec polski, będący wyczynem artystycznym HENRYKA SZARO, JADWIGI SMOSARSKIEJ, A. BRODZISZA i B. SAMBORSKIEGO.

Nadprogram: 100 proc. dodatek dźwiękowy. — Sala dobrze ogrzana
— Mimo bardzo drogiego obrazu, ceny miejsc nie podwyższone. —
UWAGA: w sobotę i niedzielę I seans 3, II 4.45, III 6.30, IV 8.30, V 10.

KINO „Momus" Pogoń.

Od piątku, dnia 16 do niedzieli 18 stycznia
Wielki atrakcyjny program **„Biała Księżna"**
Potężny dramat miłości nienawiści i poświecenia na tle stosunków rosyjskich. — W roli głów. genjalna nasza rodaczka POLA NEGRI

NA SCENIE! **P. Helena Sokół** (kobieta siłaczka wykona najrozmaitsze eksperymenty w zakresie atletyki
oraz **p. Eug. Skrzetuska** Tancerka z kwartetu sióstr „Hellama" wykona tańce charakterystyczne, ekscentryczne i nowoczesne

W niedzielę o godz. 11 PORANEK dla młodzieży

KINO „Czary" w Czeladzi.

Od piątku 16 do niedzieli 18 stycznia
„Pieśń Kozaków Dońskich"
(Zielona Brygada)
W roli gł.: H. A. SZLETTOW jako ataman kozaków

Nadprogram na scenie! „HIN-HAN-HON znakomici chińscy ekwilibryści. — „KRAUN" Brzuchomówca ze swemi mówiącemi lalkami. „WIKTORJA i ANASTAZY" ekscentryczny duet groteskowych komików.

Od poniedziałku 19 stycznia r.b. „PONAD ŚNIEG" według powieści Stefana Żeromskiego.



NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU MASZYN!!! TYLKO ZA ZŁ. 260.—, maszyny do szycia i haftu, syst. „Singera", nożne, kryte, gabinetowe, szyjące wprzód i wstecz. Gwarancja 15-to letnia. Patefony szwajcarskie od zł. 70. — Wysyłka i dostawa na koszt firmy po otrzymaniu zadatku zł. 25. — Reszta za zaliczeniem. Do każdej maszyny załączamy bezpłatnie Aparaty do haftu, mereżki i cerowania. Ostrzegamy przed wyzyskiem i nieuczciwością pokątnych handlarzy. Wszelkiemi informacjami i bezpłatnemi cennikami służy na żądanie pierwsze źródło krajowe:

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA
„DOBROMASZYN" — 88.
Warszawa, Chmielna 32.

Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.



Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji !!

Zegarek kryty „ANKIER" ze złota

amerykańskiego z trzema kopertami

TYLKO ZA ZŁ. 11.—

zam. zł. 60. — nic nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny, modny, ochraniający od kurzu, jak i od rozbicia się szkła, płaski, wyregulowany do minuty „Ankier" z gwarancją 15 letnią, 2 sztuki zł. 21.50. Lepszego gatunku 14, 16, 18, 24, 30, 35 zł. Te same odkryte 7, 9, 13.50 18, 22, 33, 45. Zegarek męski lub damski na rękę 11, 13, 15, 16, 23 zł. Budziki stołowe 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota 1 50 2, 3.50, 5, 8. Łańcuszki 1.50, 2 50, 4.—. Bransoletki 1.50, 2.50. Za koszty przesyłki płaci kupujący. Reklamowy zegarek niklowy zł. 5.—.

Polska Spółka Zegarmistrzowska
„EFEKTWATCH" 17. Warszawa,
Nowolipie 8.

Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

UWAGA CHORZY!

Leczę z dobrym skutkiem wszystkie choroby, płuc, wątroby, kamieni żółciowych, żołądka, nerek, nerwów, gruźlicy kościowej, choroby kobiece, oraz reumatyzm i t. d.

Pacjenci z daleka mogą się taksamo leczyć, przysyłając mi opis choroby.

Godziny przyjęć:
Od 8 — 1 ej i od 2 — 6-ej.
W niedziele i święta od 8—1.

TOMASZ SANTURA
naturalista
Mysłowice G-Sl. Piaskowa 48.

Po wyborach!!!

Pieniądze zarobi każdy,

Kto teraz kupi u nas dla własnej potrzeby lub na dalszą sprzedaż, kiedy cena bawełny spadła do połowy.—Biorąc pod uwagę zniżkę bawełny i ogólny kryzys gospodarczy, firma „Polska Pomoc" wysyła każdemu prawie darmo 32 metry towaru pierwszej jakości, nie krochmalonego (kolory gwarantowane w praniu) tylko za 30 zł., którego w waszych miejscowościach za cenę podwójną nie dostaniecie.

(22) 32 METRY TYLKO ZA 30 ZŁ.

a mianowicie: 9 mtr. zefiru angielskiego na dzienne męskie koszule, suknie damskie lub dziecinne w wąskie i szerokie pasy oraz kratki. 9 mtr. flaneli bieliźnianej, puszystej i miękkiej na ciepłe koszule męskie, damskie i bieliznę wszelkiego rodzaju, 9 mtr. płótna kremowego na koszule męskie, damskie, dziecinne oraz prześcieradła i pościel dobrą i 5 mtr. ręcznikowego na 4 dobre, długie ręczniki. — Do powyższego kompletu dodajemy dla reklamy zupełnie darmo 2 kawałki mydła pachnącego toaletowego. — To wszystko razem wysyłamy tylko za 30 zł. za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamowienia. Płaci się przy odbiorze towaru. — Kupujacy nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar nie podoba się, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. — Ci którzy nadeślą 3 zł. nie płacą kosztów opakowania i opłaty pocztowej.

Uwaga! Chcecie zarobić pieniądze, omijajcie pośredników i przekupniów, a napiszcie zaraz do naszego składu fabrycznego **„POLSKA POMOC", ŁÓDŹ, Pl. Dąbrowskiego 3.**

Naturalista M. JURECKI

MYSŁOWICE, Rynek 16. Tel. 10-83

leczy wszelkie choroby (krwi), przewlekłe choroby wewnętrzne, kobiece, skórne i weneryczne. Leczenie świetlne najnowszemi aparatami, również skuteczne leczenie grypy środkami przyrodoleczniczemi.

Godziny przyjęć: od 9—5, w niedziele i święta od 8 – 10

BACZNOŚĆ!!! BACZNOŚĆ!!!

WIELKA WYSPRZEDAŻ POŚWIĄTECZNA.

Zwróć uwagę na niebywałą zniżkę cen.

Każdy z Czytelników powinien zapamiętać, że najtańszem i najsumienniejszem źródłem zakupu towarów manufakturowych i innych, jest tylko F-ma „Wygodpol" w Łodzi. Dla przekonania wysyłamy komplet towaru, który nadaje się dla każdego domu.

TYLKO ZA 45 ZŁ. 50 GR.

A mianowicie: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie 140 cmt. szer. w kolorze granatowym lub marengo, 3 mtr rypsu jedwabnego na elegancką suknię damską w różnych najnowszych kolorach, 1 koszulę męską białą balową, świąteczną w dobrym gatunku, (podać Nr. kołnierzyka), 2 mtr. madepolanu w dobrym gatunku na koszulę damską, 1 mtr. na fartuch damski, 1 kołdra cewernowana w różnych najpiękniejszych deseniach (kolor trwały), 6 chusteczek do nosa, 2 pary skarpetek cewernowanych, 1 para pończoch damskich, 1 krawat jedwabny.

Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie).

Do każdego zamówienia dolicza się 3.50 gr., jako koszta opakowania i opłaty pocztowej.

Bez ryzyka o ile towar się nie podoba przyjmujemy zpowrotem.

Adresować prosimy:

Hurt. fabr. skład manufakt.
P. T. „WYGODPOL",
Łódź, Nowomiejska 7.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.



Ostrzeżenie

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego. znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby. dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN". w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

ODMROZENIE Oryginalna maść (z kogutkiem) **„MROZOL"** leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne.

PERFUMY LUKSUSOWE
ANIDA
L. Kwaśniewski.

Upajający zapach tych wykwintnych perfum w zachwyt wprowadzać będzie twe otoczenie.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygienicz. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"
(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

TOREBKI DAMSKIE

Duży wybór nowości.
— Ceny niskie. —
E. ZIELENIEC, Sosnowiec
ul. Modrzejowska 30 „Rozwój".

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

ZAPISY Kandydatów na

Kursy

pisania i liczenia na maszynach, oraz — rozpoczynający się 4 lutego r. b. Kurs

Stenografji

przyjmuje codziennie Sekretarjat

Kursów Handlowych

M. Kołaczkowskiego w Będzinie, Sączewska 25. Zniżki 60 proc. na przejazd tramwajami.

NA komplety wieczorowe dla młodzieży, osób starszych, nie mających ukończonej szkoły powszechnej 7-10 kl., a chcących zdobyć sobie świadectwo z zakresu tej szkoły, przyjmuje się zapisy w dalszym ciągu. Zgłaszać się należy: Sosnowiec (Sielec), ul. Szkolna 2, piętro I. Nauka rozpocznie się 20 stycznia o godz. 17 i pół. Wszyscy zapisani do ąd na komplety zechcą stawić się w wymienionym czasie i pod wskazanym adresem.

SZKOŁA nauki pisania i liczenia na maszynach oraz stenografji rozpoczyna nowy kurs 26 stycznia. Zapisy w Biurze

„WINDYKATOR"

SOSNOWIEC, 1-go MAJA 14.

KURSY kroju i szycia zatwierdzone przez ministerstwo oświaty. Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3 przyjmują zapisy. Wyucza się kroju według najnowszych modeli (oraz robót ręcznych). Po ukończeniu wydaje się świadectwa prawne i przygotowuje się do dyplomów cechowych. Opłata na raty. Dla przyjezdnych ulgi.

SZKOŁA SKRZYPCOWA PROF. MAZURKIEWICZA. Do klasy skrzypiec zapisy przyjmuje w wtorki i piątki od 1-ej do 5 po poł. Sosnowiec, Modrzejowska 39, telef. 1-20.

POSADY i PRACE.

POSZUKUJE się chłopca na posyłki, 16 — 18 lat. Zgłoszenie: Czysta 8. 1 piętro, front.

GOSPODYNI inteligentna poszukuje pracy u samotnego pana w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Sosnowiec, Florjańska 11 u p. Pawełczyka.

OSOBA młoda poszukuje pracy w bufecie, masarni, restauracji i t. p. Może być do samotnego starszego pana. Zgłoszenia do „Expresu" w Dąbrowie pod „Sumienna".

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka ze świadectwami do bufetu 1/II. kl. na stacji Sosnowiec.

OBSŁUGACZKA potrzebna. Zgłosić się: Sosnowiec, Zygmunta 1, róg Jasnej na parterze.

CZELADNIK Kowalski poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia: Grodziec, filja „Expresu".

SZOFER mechanik z kilkuletnią praktyką, żonaty, z bardzo dobremi świadectwami, obejmie posadę na wóz osobowy lub półciężarowy. Wiadomość w administracji „Expresu".

POTRZEBNY stelmach zdolny, kawaler. Wiadomość: Zagórze, Dobrzelewski

LOKALE.

LOKAL warsztatowy lub magazyn z placem korzystnie do wydzierżawienia. Gdzie, wskaże Administracja.

GARAŻE tanio do wynajęcia. Adres wskaże administracja „Expresu".

NIEKRĘPUJĄCY pokój elegancki umeblowany, używalność łazienki, telefonu. Piłsudskiego 8-III front — lewo.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 m. 12 II p.

Z powodu wyjazdu mieszkanie do wynajęcia. Będzin, Sielecka 69. Olszewski.

MIESZKANIE do wynajęcia, pokój z kuchnią. Wiadomość: Środula, Wapienna Nr. 8, piekarnia.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Sielecka 9a, gospodarz.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem dla 2-ch osób z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Pogoń, Będzińska. Dymarski.

POKÓJ do wynajęcia z osobnem wejściem. Sosnowiec, Kowalska 14, Pióro.

UWAGA. UWAGA.

KAŻDY CZYTELNIK „EXPRESU ZAGŁĘBIA"

powinien tę okazję wykorzystać.

Firma „Wygoda Polska" Łódź, postanowiła na czas karnawałowy wysłać komplet reklamowy towarów bławatnych, aby przekonać się o dobroci ich towarów, oraz niskich cen, który nadaje się do każdego domu

14 SZTUK TYLKO ZA 46 ZŁ.

a mianowicie: 1 szt. płótna (17 mtr.) marki Widzewskiej Manuf. w bardzo dobrym gatunku, 1 obrus damash 2 mtr. w najładniejszych deseniach w bardzo dobrym gatunku, 2 prześcieradła pełnej długości i szerokości z szlakiem kolorowym lub czysto białe w najlepszym gatunku, 1 ręcznik kąpielowy mięki w dobrym gatunku, lub 1 ręcznik damashowy, 3 ręczniki kuchenne, 6 chusteczek batystowych. Taką całą wyprawę wysyłamy **tylko za 46 zł.**

Wysyłamy również komplet II-gi zimowy o 30 proc. niżej niż w sezonie.

11 SZTUK TYLKO ZA 20 ZŁ.

a mianowicie: 1 pulower (swetr) męski lub damski w najnowszych deseniach, 1 koszulę męską lub damską trykotażową ciepłą, puszystą, 1 p. kalesonów trykotażowych zimowych, lub 1 p. refom damskich zimowych, 1 szal czysto wełniany w najnowszych deseniach lub gładki, 1 p. rękawiczek wełnianych, 2 p. skarpetek zim lub 1 p. pończoch weln. zimow., 1 krawat jedwabny w najnowszych deseniach, 3 chusteczki batystowe.

Taki cały komplet wysyłamy **tylko za zł. 20.** — Wyżej wymienione komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczcie) **Bez ryzyka** gdyż o ile towar się nie podoba kupującemu, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy całkowitą należność.

Do każdego kompletu doliczamy zł. 3.—, jako koszta opakowania i opłaty pocztowej.

Zamówienia prosimy adresować: **Firma „WYGODA POLSKA", Łódź skrz. poczt. 482.**

Uwaga: Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary manufakturowe, oraz konfekcję męską i damską.

---

3 POKOJE z kuchnią z komfortem od pierwszego marca ewentualnie wcześniej do wynajęcia. Wiadomość Mościckiego 35, parter, front.

DWA pokoje i sklep do wynajęcia, nadające się na restaurację lub piwiarnię. Wiadomość w Sielcu, ul. Barbary 20. Jan Drożdż.

DO wynajęcia pokój dla 2 panów. Sosnowiec, Kołłątaja 6, R. Lezorgien, parter.

Kupno i sprzedaż.

BUDKA do sprzedania z artykułami spożywczemi, cena 700 zł. Józefów, Mecner.

DO sprzedania sklep z mieszkaniem, z koncesją na tytoń, wraz z urządzeniem warsztatu rzeźniczego. Wiadomość: Łazy, Kąty, Borowiecki Franciszek.

FORTEPIAN silnej konstrukcji i tonu okazyjnie sprzeda Antoni Imiela, nauczyciel muzyki i śpiewu. Ząbkowice, Bielowizna, dom dawniej Romanowskiego Oglądać do południa.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg 19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec 3-go Maja 21.

KAFLE białe polerowane po cenach konkurencyjnych od 30 — 45 gr. sprzedaje Kaflarnia Siewierz, Rynek — Zieliński.

GOSPODARZE! Uwaga! Firma L. Jakubowicz i S-ka, Sosnowiec, Deblińska 7, tel. 1-21 Dostarcza w najlepszym gatunku, po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach: wszelkie rury żeliwne, gazowe, kamionkowe, oraz armaturę dla celów wodociągowo - kanalizacyjnych. Wanny i piece kąpielowe

SPRZEDAM maszynę do szycia tanio 90 zł. i Singera bębenkową. Niwka, ul. 1-go Maja 27. Cebrat.

SPRZEDAM radjoaparat 3 lampowy. Sosnowiec, Długa 18 — mieszkam na piętrze.

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarem i mieszkaniem. Wiadomość w administracji.

NA miarę pasy do elegancji i lecznicze, ściśle stosowane do budowy ciała. „Rozalja". Sosnowiec, Deblińska 11.

Z POWODU wyjazdu sklep spożywczy wraz z koncesją tytoniową do sprzedania od zaraz. Wiadomość w administracji.

Maszyny

do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Narutowicza 26 w Targu Sieleckim. Harlak.

Z POWODU wyjazdu sprzedam część domu w Kielcach. Wolne 4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" w Kielcach, Kilińskiego 19.

PLAC do sprzedania. Czeladź, Milowicka 52. St. Pawlik.

PIANINO krzyżowe dobrej marki, mało używane, śliczny ton, sprzedam tanio, byle zaraz. Kielce, Sienkiewicza 52, lewa oficyna I p. Siedlecka.

TANIO sprzedam dom murowany 12 ubikacji, 3 wolne i jedna na sklep. Do tego 60 prętów placu. Sosnowiec, Dalcka 32.

URZĄDZENIE sklepowe solidne sprzedam. Będzin, Sączewska 2. parter. Alicja Gold.

MASZYNĘ DO PISANIA zł. 250.— sprzedam. Katowice, Rynek 8. J. lewo.

SKLEP spożywczy z towarem sprzedam zaraz. Sosnowiec, Sielecka 6. Gałkowa.

ZAMIENIĘ gramofon na rower, oraz mam do sprzedania rower męski i damski. Dańdówka, Szosowa 31. Dom Bilskiego.

PIEKARNIĘ w pełnym biegu z mieszkaniem sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Expresie" w Sosnowcu.

SPRZEDAM niedrogo szafę, stół, krzesła, łóżka. Będzin (Małobądz), ul. Małobądzka 88.

NIEUŻYWANY biały, niklowy samowar do sprzedania. Sosnowiec, Teatralna 5. Matwiejew.

MAGIEL okazyjnie sprzedam. Wieś i gmina Łagisza, dom Bękowskiego, sklep spożywczy.

DO sprzedania piwiarnia nadająca się na każdy interes. Wiadomość w „Expresie" Sosnowiec.

SKLEP świeżo odnowiony w dobrym punkcie w Szopienicach do odstąpienia. Wiadomość u gospodarza, ul. Marszałka Piłsudskiego 45.

MAGIEL do sprzedania na miejscu lub do zabrania. Sosnowiec, Piłsudskiego 27.

SPRZEDAM piwiarnię z całem urządzeniem. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

KANAPĘ, szafę i gramofon z płytami sprzedam. Pogoń, Florjańska 11. Musialik.

KUPIĘ urządzenie sklepowe, szafy, kontuar lub bufet restauracyjny. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Sielecka 19, sklep p. Muchy.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Rybna 6 u gospodarza.

BUDKA do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 8a. Wiewiórowski St.

DO sprzedania dom murowany 4 ubikacje. 120 prętów placu, Zagórze przy ul. Krakowskiej, cena 8.000 złotych. Wiadomość: Zagórze, ul. Kościelna 11, Roman Gęborek.

PIEKARNIA do sprzedania z całkowitem urządzeniem. Wiadomość: Sosnowiec 1 Maja 32.

SPRZEDAM stragan z towarem, Hale Rozwoju. Wiadomość: Kwiecień, Kamienna 4.

SPRZEDAJĘ place pod budowę i fabrykację, na nowych potwierdzonych ulicach z bocznicą przy halach miejskich w Będzinie. Wiadomość: Będzin, Plac 3-go Maja 9. Białoczerkowski.

DOM jednopiętrowy 5 ubikacji z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji.

WIĘKSZY majątek do sprzedania. w pięknem położeniu pod Koziegłowami przy młynie. Grunt orny, łąki i ogród wraz z zabudowaniami. Wiadomość administracja „Expresu".

Zgubione dokumenty.

FRANCISZKOWI Noconiowi zginęła legitymacja bezrobotnych, wydana przez F. U. P. P. Sosnowiec.

ZYGMUNT Słonek zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię Juljusz, którą unieważnia.

ZGUBIŁEM we wsi Bobrek brauning Nr. 218204. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Białasa w Bobrku, sklep, gm. Niwka, za wynagrodzeniem.

DNIA 12.I. o godz. 12-tej w nocy idąc na stację zgubiono paczkę zawierającą nieskończoną ręczną robotę. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Małobądz 65, Dębicka vis a vis nowej stacji, za wynagrodzeniem.

CECH RZEŹNICZO - MASARSKO - WĘDLINIARSKI w CZELADZI,

dnia 2. II. 1931 r. zwołuje zebranie wszystkich członków, o godzinie 9-ej w pierwszym terminie o 9 i pół w drugim, bez względu na ilość przybyłych członków.

MOCZULSKI Czesław zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Dąbrowie.

Matrymonjalne.

URZĘDNIK państwowy lat 24, samotny, o charakterze szczerym, otwartym, lubiącym ognisko domowe, pragnie poznać panienkę z Zagłębia od lat 17 —24 przystojną, inteligentną, oszczędną, o charakterze szczerym, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia wraz z fotografjami kierować do „Expresu" w Dąbrowie pod „Szczerość". Zwrot fotografji ręczę słowem honoru.

RÓŻNE.

PARCELE pod budowę, Dąbrowa ul. Okrzei Nr. 59 do sprzedania w dowolnej ilości metrów. Bliższych informacji udziela się od godz. 1 — 2 w lokalu stowarzyszenia kupców polskich, Dąbrowa, 3 Maja 15.

WYNAJMĘ sklep z pokojem i kuchnią, nadający się na każdy interes, do godne warunki. Sosnowiec, Staropogońska 4.

MAGISTRAT miasta Sosnowca powierzy wykonanie robót ziemnych przy domowych połączeniach z siecią wodociągową. Oferty należy składać do dnia 20 stycznia 1931 r. do godziny 12-ej w Biurze Głównym Magistratu w kopertach zapieczętowanych. Oferty winny zawierać żądane wynagrodzenie za 1 m b. wykopu średniej głębokości 1.60 m. z zaszalowaniem, zasypaniem, ubiciem, zabrukowaniem, oraz z dostawą i odwozem na plac miejski materiałów do szalowania.

OŚWIADCZAM publicznie, że przez złą wolę złych doradców zamieściłam ogłoszenie, że za długi męża mojego Ignacego Ćwięczka nie odpowiadam, czego dziś żałuję i odwołuję dawne ogłoszenie. Leokadja Ćwięczka.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zalega Sosnowiec, 3-go Maja 15.

Uwaga kandydaci na kierowców

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

POSZUKUJĘ inteligentnego na mieszkanie. Sosnowiec. Piłsudskiego 42 m. 37.

KALOTECHNIKA Gabinet Kosmetyczny. Pielęgnowanie urody, leczenie tłustej i suchej cery. Masaże twarzy i całkowite zabiegi. Trwałe przyciemnianie brwi. System paryski. Sosnowiec, Deblińska 7, tel. 95.

OSOBISTE p. Kacper Cieplak vel Cieplik, właściciel nieruchomości w Będzinie przy ul. Mydlice 10. Ta nieruchomość wypuszcza drogą dzierżawy p. Janowi Cieplakowi vel Cieplikowi od 1-go stycznia 1931 r. na pięć lat, jak również upoważnia do ściągnięcia komornego zaległego.

DAM 200 zł. za wyrobienie mi stałej posady woźnego lub inkasenta. Zgłoszenia do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „200".

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje Fabryka Wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro codziennie do godz. 5-ej pp.

DO odstąpienia sklep spożywczy z koncesją tytoniową i urządzeniem sklepowem, który zawiera pokój z kuchnią i sklep, cena 1300 złotych. Bielowizna, koło fabryki chemicznej. Wiadomość: Ząbkowice, dom Mądrego. Wacław Urgal.

WARSZAWSKI zespół jazzbandowy najnowszym repertuarem, ostatnich przebojów, przyjmuje na karnawał bieżący zamówienia na bale. Będzin „Hotel Bristol" pokój 11, tel. 2-43.

Warszawskie

Kursy Samochodowe Inż. Froma przy Klubie im. Marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu, Warszawska 22, telefon 4-92. Sekretarjat czynny od godz. 9-tej do 19 tej.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną, pokazuje narzeczonego, narzeczoną. Przyjmuje cały dzień od 2 — 3 zł. Krzywa 1, II piętro, w podwórzu.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-91.